



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

VII.7037.14.2019.AT

Pan

Dariusz Pionkowski

Minister Edukacji Narodowej

W dniu 8 lipca 2019 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej (pismo z 5.7.2019 r. DWST-WSST.356.2848.2019.AP) na moje wystąpienie generalne z dnia 27 maja 2019 r. W piśmie, przygotowanym jeszcze przed rozpoczęciem rekrutacji do szkół średnich, przedstawiłem informacje pozyskane w odpowiedzi na pytania skierowane do organów samorządu terytorialnego w związku ze stanem przygotowań do przyjęcia dwukrotnie większej niż w latach poprzednich liczby uczniów do liceów, techników i szkół branżowych. **Wskazywałem w nim, że z przedstawionych informacji wynika, że tzw. „kumulacja roczników” będzie stanowić ogromne wyzwanie dla organów samorządu terytorialnego, nie tylko w kontekście zapewnienia wystarczającej liczby miejsc dla uczniów w szkołach średnich, ale także w związku z potrzebą ponoszenia kosztów tej reformy (pogorszenie warunków nauczania i sytuacji kadrowej w szkołach), co w efekcie przełoży się negatywnie bezpośrednio na sytuację uczniów i ich prawa.**

Niestety, pomimo zapewnień Pana Ministra przedstawionych w powołanym wyżej piśmie z dnia 5 lipca 2019 r., w którym podkreślono, że „rozwiązania systemowe w edukacji zapewniają każdemu uczniowi (bez wyjątku) bezpłatną realizację obowiązku nauki w szkole, znajdującej się w siedzi szkół publicznych”, aktualna sytuacja i doniesienia

medialne są wysoce niepokojące i powodują, że zmuszony jestem ponownie pilnie zwrócić się w tej sprawie do Pana Ministra.

W swoim piśmie z dnia 5 lipca 2019 r. Pan Minister podkreślił, że obowiązujące przepisy – w kontekście rekrutacji do szkół ponadpodstawowych – nie dają gwarancji, że osoba zainteresowana zostanie przyjęta do wybranej jednostki (s. 1 pisma). Następnie wskazuje Pan, że „duża konkurencja do szkół najwyżej notowanych w rankingach nie jest związana z reformą oświaty, ponieważ jest to zjawisko znane od wielu lat” (s. 2 pisma).

Pragnę jednak podkreślić, że obecna trudna dla wielu uczniów sytuacja nie miała swojego precedensu w latach poprzednich. Okazuje się bowiem, że uczniowie – nawet ci, którzy uzyskali wysokie wyniki kończąc szkołę podstawową lub gimnazjum – nie dostali się do żadnej z wybranych szkół. Taka sytuacja jest nieakceptowalna i w sposób oczywisty prowadzi do naruszenia do gwarantowanego konstytucyjnie (art. 70 Konstytucji RP) prawa do nauki uczniów. Pomimo zapewnień Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz kuratorów oświaty, że przebieg rekrutacji do szkół średnich nie daje powodów do obaw, w ostatnich dniach codziennie otrzymuję informacje o uczniach, którzy nadal nie wiedzą, czy polskie szkoły są w stanie zagwarantować im edukację na miarę ich potrzeb, ambicji i możliwości.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie przestrzegałem, że pospieszne przekształcenia ustroju szkolnego, nieoparte rzetelną analizą, mogą doprowadzić do pogorszenia się jakości nauczania i naruszania praw uczniów¹. Głos w tej sprawie zabierał także Rzecznik Praw Dziecka², przedstawiciele władz samorządowych, eksperci z instytucji zajmujących się edukacją oraz osoby, które zmiany te miały dotknąć bezpośrednio – uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Wielu z nich wskazywało na ryzyko związane z kumulacją roczników, ale ich wątpliwości były ignorowane.

Wszystkie te obawy jednak w chwili obecnej się potwierdzają. Jak wynika z informacji prasowych, w chwili obecnej w Warszawie aż 7 tysięcy z 47 tysięcy absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych, którzy złożyli podania do stołecznych

¹ Zob. wystąpienia generalne RPO do MEN z dnia 10 listopada 2016 r. (VII.7037.98.2016.GZ), 26 czerwca 2017 r. (VII.7037.77.2017.KD), 7 maja 2018 r. (VII.7037.110.2017.KD).

² Zob. wystąpienia generalne RPD do MEN z dnia 05 października 2016 r. (ZEW.422.37.2016.JF), 28 listopada 2016 r. (ZEW.422.40.2016.JBR).

szkół, nadal nie wie, w jakiej szkole będzie kontynuować naukę³. W Zielonej Górze 552 uczniów nie zostało przyjętych do żadnej szkoły, podczas gdy zostało 533 wolnych miejsc⁴. W Lublinie do szkół nie dostało się 603 uczniów, w tym 104, którzy mieli świadectwa z wyróżnieniem⁵. Podobne dane napływają także z innych dużych miast – również z tych, w których rekrutacja jeszcze nie zakończyła się⁶. Sytuacja ta niewątpliwie powoduje ogromny stres uczniów i ich rodziców w momencie, w którym powinni oni właśnie korzystać z prawa do wypoczynku po trudnym roku szkolnym, zakończonym poważnymi egzaminami. Podwójny rocznik powoduje także problemy osób zarządzających szkołami, które muszą prowadzić politykę kadrową, uwzględniającą duże różnice w liczbach uczniów uczęszczających do poszczególnych klas w kolejnych latach, o czym pisałem już w wystąpieniu z 27 maja 2019 r.

W odpowiedzi z dnia 5 lipca 2019 r. Pan Minister wskazał po raz kolejny, że absolwenci dotychczasowego gimnazjum i ośmioletniej szkoły podstawowej nie rywalizują w rekrutacji do szkół o te same miejsca, ponieważ każda z tych grup ubiega się o przyjęcie na wolne miejsce w szkole przewidziane tylko dla absolwenta gimnazjum i tylko dla absolwenta szkoły podstawowej. **Chociaż dane podawane przez MEN wskazują na zgodność liczby miejsc uczniów i miejsc w szkołach, nie uwzględniają one jednak zupełnie komfortu nauki, atmosfery w szkole, dostępu do zajęć pozalekcyjnych, pomocy szkolnych, bazy sportowej, czy też – co jest niezwykle istotne – czasu i uwagi nauczyciela czerpiącego satysfakcję ze swojej pracy.** Ignoruje się ponadto fakt, że środki finansowe z budżetu państwa, przeznaczone na przygotowanie szkół do zmian, stanowiły tylko część wydatków poniesionych przez samorządy. Władze samorządowe podjęły działania w celu przygotowania się do przyjęcia podwójnego rocznika uczniów, ale w wielu miejscach nie uda się zapewnić jakości edukacji na poziomie porównywalnym do lat

³ Zob. A. Ambroziak, *Nawet 7 tys. uczniów w Warszawie bez szkoły średniej. A Zalewska swoje: Wina Trzaskowskiego*, <https://oko.press/nawet-7-tys-uczniow-w-warszawie-bez-szkoly-sredniej-a-zalewska-swoje-wina-trzaskowskiego/> (dostęp: 9.07.2019).

⁴ Zob. *Zielona Góra: Pół tysiąca uczniów bez szkoły. Ale miejsca jeszcze są*. *Gazeta Lubuska*, 4. 07.2019, <https://gazetalubuska.pl/zielona-gora-pol-tysiaca-uczniow-bez-szkoly-ale-miejsca-jeszcze-sa-wideo-zdjecia/ar/c1-14253433> (dostęp: 9.07.2019).

⁵ A. Kasperska, *W Lublinie setki uczniów nie dostały się do żadnej szkoły. Nawet ci z czerwonymi paskami*, *Dziennik Wschodni*, 04.07.2019, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/w-lublinie-setki-uczniow-nie-dostalo-sie-do-zadnej-szkoly-nawet-tych-z-czerwonymi-paskami,n,1000246040.html> (dostęp: 9.07.2019).

⁶ Zob. M. Mazur, *Szturm na szkoły*, *Tygodnik zamojski* 2019 nr 28, tekst dostępny na stronie <http://www.tygodnikzamojski.pl/arttykul/99786/szturm-na-szkoly.html> (dostęp: 9.07.2019).

poprzednich, co potwierdza bardzo krytyczny wobec reformy oświaty raport Najwyższej Izby Kontroli z 20 maja 2019 roku⁷.

Można zgodzić się z twierdzeniem MEN, że rozwiązania systemowe w edukacji nie dają gwarancji, że osoba zainteresowana zostanie przyjęta do wybranej jednostki. Należy jednakże podkreślić, że w latach poprzednich nie dochodziło do sytuacji, w których uczniowie, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem, nie zostali przyjęci do żadnej z wybranych szkół i musieli czekać na rozstrzygnięcie drugiego etapu rekrutacji. W szczególnie trudnym położeniu znajdują się także uczniowie pochodzący z małych miejscowości, którzy do tej pory mogli skorzystać z zakwaterowania w bursach. Liczba miejsc noclegowych nie uległa podwojeniu, co powoduje konieczność wynajęcia pokoju w cenach rynkowych, na co nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Dodatkowe koszty mogą łączyć się także z dojazdami do szkół, w których uda się znaleźć miejsce. W niektórych przypadkach kwestie finansowe mogą spowodować, że uczeń zrezygnuje z korzyści, jakie daje nauka w dużym mieście, takie jak bogata oferta kulturalna, zmiana środowiska, lepsze możliwości zdobycia dodatkowych kwalifikacji i przygotowania się do edukacji na wyższej uczelni. Negatywne skutki reformy oświaty mogą zatem znacząco wpłynąć na dalsze plany życiowe uczniów urodzonych w konkretnych rocznikach i rzutować na ich ocenę funkcjonowania państwa. Mogą także spowodować pogłębienie się różnic społecznych, podczas gdy jednym z celów systemu oświaty wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe* (Dz. U. z 2019 r. poz. 1148) ma być zmniejszanie różnic w warunkach kształcenia, wychowania i opieki między poszczególnymi regionami kraju, a zwłaszcza ośrodkami wielkomiejskimi i wiejskimi.

Publiczne wypowiedzi osób sprawujących funkcje publiczne mogą rodzić obawy, że problem jest w istocie lekceważony przez organy odpowiedzialne za funkcjonowanie systemu edukacji. Niedawne tłumaczenia Pani Teresy Misiuk, Lubelskiej Kurator Oświaty, że „nie wszystkie marzenia się spełniają”⁸, skierowane do uczniów, nie stanowią odpowiedzi adekwatnej do wagi problemu. Negatywnie należy też ocenić wypowiedź

⁷ Potwierdza to Informacja o wynikach kontroli NIK „Zmiany W Systemie Oświaty” z dnia 20 maja 2019 r., <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/reforma-oswiaty-w-czesci-sfinansowana-przez-samorzad.html> (dostęp: 9.07.2019).

⁸ A. Kasperska, 600 uczniów "wypadło z systemu" podczas rekrutacji. Lubelska kurator oświaty: marzenia nie zawsze się spełniają, *Dziennik Wschodni*, 8.07.2019, <https://www.dziennikwschodni.pl/edukacja/600-uczniow-wypadlo-z-systemu-podczas-rekrutacji-lubelska-kurator-oswiaty-marzenia-nie-zawsze-sie-spelniaja,n,1000246234.html> (dostęp: 9.07.2019).

byłego wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego Pana Andrzeja Stanisławka, który sugerował, że uczniowie, którzy nie dostali się do żadnej szkoły, mogą poszukać odpowiedniej za granicą⁹. Argumenty te pomijają fakt, że obecna sytuacja w oświacie spowodowana jest konkretnymi decyzjami rządzących i można było jej uniknąć. Młodzi ludzie, których przez lata przekonuje się, jak ważne jest dobre wykształcenie, zdają sobie sprawę, że wybór konkretnego typu szkoły może rzutować na całe przyszłe życie człowieka. Dlatego też słuszne są oczekiwania społeczne, że reformy systemu oświaty poprzedzone będą podsumowaniem korzyści i strat, a następnie wprowadzane z myślą o dobru osób, którym mają w największym stopniu służyć. Z przykrością stwierdzam, że obecna sytuacja dowodzi, że warunki te nie zostały spełnione.

Wierzę, że dzięki działaniom samorządów, przy dostatecznym wsparciu władz centralnych, wszyscy uczniowie ostatecznie dostaną się do takiego typu szkół, jakie uznali dla siebie za najlepsze. Zgadzam się jednak z oceną, że obecna sytuacja jest dla nich krzywdząca, a wyjaśnienia przedstawiane przez osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie systemu oświaty nie biorą pod uwagę wszystkich aspektów kumulacji roczników. Wskazywanie na oczekiwania części wyborców oraz wybrane wyniki badania opinii społecznej nie stanowią moim zdaniem wystarczającego uzasadnienia dla rozwiązań, które dla wielu osób okazały się szkodliwe.

Dlatego też, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. *o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o potraktowanie skarg młodzieży z największą powagą oraz przedstawienie informacji o działaniach podejmowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w celu poprawy położenia uczniów i odbudowy ich zaufania do polskiej szkoły.

⁹ Wiceminister Stanisławek podaje się do dymisji. Po wypowiedzi dla Kuriera Lubelskiego o szukaniu szkoły za granicą, Kurier Lubelski, 09.07.2019, <https://kurierlubelski.pl/wiceminister-stanislawek-podaje-sie-do-dymisji-po-wypowiedzi-dla-kuriera-lubelskiego-o-szukaniu-szkoly-za-granica/ar/c5-14262391> (dostęp: 10.07.2019).